

Kamil Majchrzak o krok od tytułu w Villenie, deblowe zwycięstwo Zuzanny Pawlikowskiej

maciej · 5 października, 2024



Już tylko jednego wygranego meczu potrzebuje Kamil Majchrzak (Mera Warszawa) do triumfu w challengerze ATP 100 na twardych kortach w hiszpańskiej Villenie koło Alicante rozgrywanego na obiekcie akademii noszącej imię Juana Carlosa Ferrero. W niedzielę zawodnik LOTTO PZY Team, 146. Na świecie, powalczy o tytuł z Amerykaninem Nicolasem Moreno de Alboranem (144.), a stawką będzie 100 punktów do rankingu ATP oraz czek na sumę 16 550 euro. Trzeci deblowy tytuł w cyklu ITF World Tennis Tour pojawił się na koncie Zuzanny Pawlikowskiej (LOTTO PZT Team/KS Górnik Bytom).

Finalista będzie musiał się zadowolić 50 punktami i 9 705 euro premii. Kamil, niezależnie od wyniku niedzielnego meczu, wskoczy do TOP 140 rankingu najlepszych tenisistów świata – w okolice 131. pozycji. Natomiast jeśli sięgnie po tytuł w Villenie to może się znaleźć w okolicach 113.-114. miejsca.

Pewny już awans o 15 lokat w rankingu ATP zawdzięcza temu, że w sobotnie popołudnie okazał się lepszy od młodszego o dziesięć lat Martina Landaluce, sklasyfikowanego na 242. pozycji. Młody Hiszpan jest uważany za jedną z największych nadziei męskiego tenisa w swoim kraju. Może się pochwalić tym, że często trenuje z Nicolasem Alcarazem, który właśnie na kortach położonych niedaleko Alicante przygotowuje się do kolejnych startów w Tourze.

Drugi z sobotnich półfinałów challengerza w Villenie trwał godzinę i 35 minut. Lepiej rozpoczął go Landaluce, który już w trzecim gemie wykorzystał pierwszą okazję i przełamał podanie bardziej doświadczonego rywala i to bez straty punktu.



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

Jednak nie musiał długo czekać na odpowiedź Polaka, bo ten natychmiast odrobił stratę przy drugim wypracowanym „break poincie”. Gem na 2:2 rozpoczął serię czterech zwycięskich gemów Kamila, którzy szybko odskoczył na 5:2 z komfortową przewagą dwóch przełamań.

Nastolatek z Hiszpanii zdołał jeszcze wyjść na 3:6 po swoim serwisie, ale to było wszystko, czego dokonał w pierwszej partii. Chwilę później Majchrzak utrzymał podanie bez straty punktu i wygrał seta przy pierwszej sposobności 6:3.

Na otwarcie drugiej partii nie wykorzystał jednego „break pointa”, ale przy drugim wypracowanym w tej części gry, zapisał na swoim koncie kolejne przełamanie w meczu już w trzecim gemie. To okazało się wystarczającą zaliczką na miarę awansu do finału, ponieważ rywal nie zdołał odrobić straty, chociaż miał ku temu dwie możliwości w ostatnim, dziesiątym gemie.

Form Follows *Fun*

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE



Jednak w nim niesamowitym spokojem wykazał się zawodnik LOTTO PZT Team, który po niewykorzystanym meczbolu, dwukrotnie wyszedł z opresji, po czym zwyciężył przy trzecim podejściu. Pierwsze, nieudane, odnotował przy serwisie przeciwnika, gdy prowadził już 5:3.

Zaraz po występie w spotkaniu z Koreą Południową w Zielonej Górze (1:3) w Grupie Światowej I Pucharu Davisa Kamil udał się do Francji. W challengerze ATP 125 w Saint Tropez dotarł do półfinału, dzięki czemu wskoczył do TOP 150 rankingu tenisistów. W kolejnym tygodniu przegrał pierwszy mecz w innej imprezie z tego cyklu w Orleanie, a stamtąd udał się do Villeny.

Na twardych kortach koło Alicante nie miał łatwej drogi do finału, a w czterech dotychczasowych spotkaniach stracił dwa sety. W piątek wyeliminował najwyżej rozstawionego w drabince Chorwata Duję Ajdukovicia 4:6, 6:3, 6:2, a dzień wcześniej uporał się po dwuipółgodzinnej walce z Czechem Jirim Veselym 7:6 (7-2), 6:7 (5-7), 7:5. W pierwszej rundzie pokonał Chorwata Milę Poljicaka 6:4, 7:6 (7-4).

Trudno nie trzymać mocno kciuków za Kamila, który przed rozpoczęciem sezonu nie był sklasyfikowany w rankingu, ponieważ wrócił do Touru po 13-miesięcznej przerwie. Od początku świetnie się spisywał, najpierw w imprezach rangi ITF World Tennis Tour, a następnie w ATP Challenger Tour. W sierpniu wystąpił nawet w kwalifikacjach do wielkoszlemowego US Open, dochodząc w Nowym Jorku do trzeciej i decydującej rundy.

Jeśli dalej tak dobrze będzie się spisywał w jesiennych startach, to być może uda mu się zagrać w styczniu Australian Open od razu w głównej drabince. Aby wystąpić w Wielkim Szlemie bez konieczności przebijania się przez eliminacje musi znaleźć się na pograniczu TOP 100 klasyfikacji tenisistów. Zawodnik był już w pierwszej setce na świecie, a najwyżej znalazł się na 75. miejscu.

[czytaj też: Kamil Majchrzak, krok po kroku, coraz bliżej celu](#)



Zuzanna Pawlikowska (LOTTO PZT Team) i Sandra Samir triumfowały w ITF W15 w Szarm el-Szejk. Fot. PZT.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



W Szarm el-Szejk, w turnieju ITF W15, triumfowała Zuzanna Pawlikowska u boku Egipcjanki Sandry Samir.

W sobotnim finale okazały się lepsze od Darii Jegorowej i Anastazji Gasanowej 6:3, 6:4.

We wcześniejszych trzech meczach polsko-egipski duet, najwyżej rozstawiony w drabince, stracił tylko jednego seta. Pokonał kolejno: Estonkę Andreeę Roots i Dianę Jakowlewą z Uzbekistanu 6:3, 6:4; Włoszki Noemi Maines i Ottavię Massetti 6:1, 6:0, a w półfinale Serbkę Darię Suvirdjonkovą i Darię Zelinską (nr 3.) 1:6, 6:4, 10-4.

W singlu Polka odpadła w ćwierćfinale.

Pawlikowska po raz trzeci w tym sezonie odniosła deblowe zwycięstwo w cyklu ITF World Tennis Tour, a po raz drugi w Szarm el-Szejk, gdzie triumfowała w lecie w imprezie rangi ITF W35. Natomiast wiosną wygrała ITF W15 w Brossard.

Tomasz Dobiecki



Najlepszy debel w ITF w Szarm el-Szejk: Zuzanna Pawlikowska (LOTTO PZT Team) i Sandra Samir. Fot. @Facebook/@ZuzannaPawlikowska.



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/kamil-majchrzak-o-krok-od-tytulu-w-villenie-deblowe-zwyciestwo-zuzanny-pawlikowskiej/>